



SZTANDAR BIBLIJNY

i Zwiastun Chrystusowego Królestwa



SZTANDAR BIBLIJNY — NASZYM JEDYNYM SZTANDAREM

„Podnieście chorągiew do narodów” — *Izajasz 62:10; Izajasz 8:20; Łukasz 11:28.*

„Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy. I słyszałem głos jako ludu wielkiego, i jako głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja! iż ujął Królestwo Pan Bóg wszechmogący” — *Obj. 19:5.6.*

„Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyjść! żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo; I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abys oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abys wytracił tych, co psują ziemię” — *Obj. 11:17,18.*

„Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napelnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów” — *Agg. 2:7,8.*

„Albowiem oto Ja tworzę niebios nowa, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani wstąpią na serce” — *Izaj. 65:17.*

„Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” — *2 Piotra 3:13.*

„I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków” — *Obj. 11:15.*

SZTANDAR BIBLIJNY

i

Zwiastun Chrystusowego Królestwa

SZTANDAR BIBLIJNY — NASZYM JEDYNYM SZTANDAREM

„Podnieście chorągiew do narodów” — Izaj. 62:10.
Izaj. 8:20; Łuk. 11:28.

NADZIEJA DLA ADAMA I JEGO RODZAJU

NAWET ktoś niedojrzały w duchowych sprawach powinien wiedzieć, że nikt z ludzkiej rodziny znajdujący się pod Boskim wyrokiem, wydanym na Adama i dziedziczonym przez wszystkich z jego rodu, nie mógłby mieć wiecznego życia. Nie, ani nawet nie mógłby mieć próby mającej zapewnić mu życie, którą miał Adam i stracił szansę. Wyjątkiem w tym stanie byłoby dostarczenie *ceny okupu* i uwolnienie Adama i jego rodu od tego oryginalnego wyroku Adamowego. To jest tym jasnym argumentem wielkiego Apostoła Pawła podanym w Liście do Rzymian 5:12, 17—19.

Wielka ofiara okupu na Kalwarii dostarczyła Adamowi i jego rodzajowi znajdującemu się jeszcze w jego biodrach jedną sposobność lub szansę życia. I ta szansa jest całkowicie wystarczająca.

Pismo Święte zapewnia nas, że była ona „za wszystkich” (1 Tym. 2:4, 6; 4:10; Żyd. 2:9), była „ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata” (1 Jana 2:2). Logicznie oznacza to, że „wszyscy”, „wszystek świat”, otrzymają sposobność do wykorzystania, jeśli zechcą, w celu rozwinięcia harmonii z Bogiem na podstawie Jego miłosiernych warunków i nabycia w ten sposób daru Bożego, wiecznego życia, przez Jezusa Chrystusa naszego Pana. Ta *jedna szansa*

ma być tak zupełna, tak, obszerna, że nie będzie potrzeby innej. Będzie ona *drugą szansą*, drugą indywidualną próbą, tylko dla jednej osoby, Adama. Mogłaby być także rozpatrywana jako druga szansą dla całego rodu ludzkiego jedynie przez uznanie całego

rodu jako mającego pierwszą szansę wówczas, gdy był w biodrach Adama w Edenie. Adam i wszyscy w nim utracili tę szansę lub próbę w Edenie. Nikt nie zdobył życia w tej szansie lub próbie. Ze względu więc na utracone życie wszyscy zostali odkupieni przez drugiego Adama, który przyszedł „aby szukał i zachował, *co było zginęło*” (Łuk. 19:10) i dostarczył sposobności całemu rodzajowi włączając Adama, gdy zapłacił jego dług śmierci, otwierając drogę powrotu do życia i harmonii z Bogiem. (1) Kościołowi jako swej O-
blubienicy i Wielkiemu Gronu

SZTANDAR BIBLIJNY I ZWIASTUN CHRYSTUSOWEJ BAZYLEI IZAJ. 62:10 MIESIĘCZNIK	
Październik 1985	Nr 357/15 (10)
SPIS TREŚCI	
Nadzieja dla Adama i jego rodzaju.....	146
Okup czy darowanie — Co?	148
Jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka	150
Interesujące pytania i odpowiedzi	152
Bramy piekielne nie przemogą.....	156
Czystość serca podstawą oglądania Boga (dokończenie)	158
Psaln 106.....	159
„I ZATRAPIŁ ANIOŁ SIÓDMY, I STAŁY SIĘ GŁOSY WIELKIE NA NIEBIE MÓWIĄCE: KRÓLESTWA ŚWIATA STAŁY SIĘ KRÓLESTWAMI PANA NASZEGO I CHRYSTUSA JEGO, I KRÓLOWAĆ BĘDZIE NA WIEKI WIEKÓW” OBJ. 11 : 15	

jako dróżkom podczas Wieku Ewangelii (Dz. Ap. 15:14—17; 1 Piotra 4:17) oraz (2) światu jako swym dzieciom — dla chętnych i posłusznych spośród nich stanie się On „Ojcem wieczności” (Iz. 9:6).

Szansa ta, zapewniona przez Chrystusa dla *wszystkich* przez ofiarę pojednania, datuje się od zmartwychwstania naszego Pana (natomiast wyjątkowo w sposób typowy była wcześniej objawiona niewyraźnie w wierze patriarchów

i proroków oraz Izraelowi w Zakonie) i jest jedyną przedstawioną w Piśmie Świętym. Jednakże spójrzmy jak jest wielka i jak niewielu dotychczas z niej skorzystało w próbie mającej zapewnić życie wieczne zagwarantowanej przez drogocenną krew.

Czy miliony ludzi, które żyły poza Izraelem, narodem uprzywilejowanym, w okresie przekraczającym czterdzieści jeden stuleci przed Chrystusem, które Apostoł określa, jako będące „bez Boga” i „nadziei nie mające”, czy te miliony uczestniczyły w tej szansie lub próbie nabytej przez cenę drogocennej krwi? Z pewnością nią (Efez. 2:12)!

Czy miliony Żydów, którzy żyli i umarli przed Chrystusem i co najwyżej co roku doznawali jedynie typowego pojednania za grzech, które nigdy nie mogło; zgładzić grzechu, ani uczynić korzystających z niego doskonałymi — czy ci mieli szansę lub rzetelną próbę prowadzącą do uzyskania wiecznego życia pod Nowym Przymierzem (Jer. 31:31—34), które w tym, okresie ich egzystencji nie było wprowadzone w życie? Oczywiście, nie! Patrz Żyd. 9:9; 10:4.1

Czy Żydzi z czasów naszego Pana, którzy Go odrzucili, mieli całkowitą szansę? Nie, ponieważ nasz Pan i prorocy oraz Apostołowie głosili, że oni „byli zaślepieni” (Jana 12:37—41) i że „z niewiedomości” ukrzyżowali Chrystusa, „jako i książęta” (Dz. Ap. 3:17). Mamy jasną informację, że ich narodowe *zaślepienie* nastąpiło w pewnym celu i ma być usunięte a wówczas w stosunku do nich jako narodu zacznie działać Nowe Przymierze (Rzym. 11:25, 27,33).

Jaka jest sytuacja pogan w naszych czasach i setek milionów z tej samej klasy, którzy umarli od ukazania się prawdziwego Światła (Jana 1:9), wielkiego Światła, od zabicia na Kalwarii ofiary pojednania — czy mieli oni jakąś szansę odnośnie wiecznego życia, w najmniejszym choćby znaczeniu, nigdy nie słysząc wiele o tym jedynym imieniu pod niebem i wśród ludzi „przez które byśmy mogli być zbawieni” (Dz. Ap. 4:12)? Wiedza jest istotną w próbie decydującej o życiu wiecznym (1 Tym., 2:4; Rzym. 10:14).

Co można by pomyśleć o innych milionach żyjących od dawna w tak zwanych chrześcijańskich krajach, którzy słyszeli kościelne dzwony i oglądali Biblię, słuchali być może kazań na podstawie sprzecznych *credo*, że: jesteśmy zbawieni przez uczynki i nie jest ważne w co wierzymy; jesteśmy zbawieni nie przez uczynki, ale przez wiarę; jesteśmy zbawieni przez wiarę i uczynki; jesteśmy zbawieni przez chrzest z wody; chrzest powinien być wykonany przez pokropienie; chrzest powinien być dokonany przez zanurzenie; chrzest jest na przebaczenie grzechów; chrzest nie jest na przebaczenie grzechów, lecz w celu wprowadzenia do wybranego kościoła; jest tylko jeden prawdziwy Kościół, jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest; tym kościołem jest Kościół Rzymskokatolicki a wszystkie inne są fałszywe; jest nim Kościół Luterński a wszystkie inne są fałszywe; Kościół Presbiteriański jest z góry przeznaczony jako prawdziwy a wszy-

stkie inne są mniej więcej w błędzie; Kościół Metodystyczny jest prawdziwym a wszystkie inne są w zamieszaniu. Co powiemy o tych, którzy w całej tej wrzawie i zamieszaniu („Babilon”) nie wierzą, ponieważ nie wiedzą, w co wierzyć?

Czy powiemy, że tacy mieli *pełną, sprzyjającą szansę* do ubiegania się o życie wieczne i że ich niepowodzenie w wierzeniu naznacza ich jako przygotowanych do drugiej śmierci? Nie, raczej posłuchamy, co na ten temat mówi Słowo Pana:, (1) Druga śmierć następuje przez zaparcie się pełnej znajomości (Żyd. 6:4—6; 10:26—29). Lecz zaledwie niewielu, miało sposobność nabycia pełnej znajomości, ponieważ (2) Apostoł oświadcza, że „bóg świata tego oślepił zmysły, to jest *niewiernych* [którzy *nie wierzą*], aby im nie świeciła światłość Ewangelii chwały Chrystusowej” (2 Kor. 4:4). (3) Pamiętajmy o obietnicy Słowa naszego Pana, że nastąpią czasy odnowienia i odrodzenia w Jego drugim adwencie (Dz. Ap. 3:19—21) i że wówczas szatan, który teraz zaślepia oraz zwodzi ludzi, będzie związany, „aby nie *zwodził* więcej narodów, ażby się wypełniło tysiąc lat” panowania naszego Odkupiciela (Obj. 20:3). (4) Pamiętajmy o obietnicy podanej przez proroka (Iz. 29:18; 35:5; 42:7, 16; 30:26) mówiącej, że w tym tysiącletnim dniu będą otwarte wszystkie zaślepienie oczy i światło Prawdy stanie się siedmiokrotnie jaśniejsze (doskonale jasne) a wiedza Pana napelni całą ziemię, jak to ilustruje głębia oceanu (Iz. 11:9). Wówczas *wszystkie* rodziny ziemi, które nie miały „uszu ku słuchaniu” podczas tego wieku, będą błogosławione sposobnością lub próbą w celu uzyskania życia pod najbardziej sprzyjającymi warunkami, zgodnie z błogosławionymi regułami Przymierza Abrahamowego, za pośrednictwem nasienia Abrahama (Chrystusa Jezusa, Głowy, i Kościoła, Ciała; Gal. 3:8, 16, 29; 1 Kor. 6:2).

Pamiętajmy, że próba [proces sądowy] zawsze poprzedza wyrok. Adam był na próbie wiecznego życia: wynikiem jego *niepowodzenia* była kara, śmierć Adamowa, w której wszyscy uczestniczymy. Adam i wszyscy z jego rodu, znajdujący się w jego biodrach w czasie jego próby i wyroku, zostali odkupieni z tego wyroku dzięki wysokiej cenie okupu, która zadość czyni sprawiedliwości na korzyść Adama i jego rodu. Jako wynik jeszcze jedna szansa lub sposobność próby do życia wiecznego przysługuje Adamowi i jego rasie. Jednakże próba ta musi być *indywidualna*, ponieważ rodzaj ludzki nie będzie już dłużej pod potępieniem w *Adamie* (Jer. 31:29—34; Ezech. 18:2—4, 20). Podobnie jak w Edenie była konieczna zupełna, sprzyjająca sposobność w warunkach pierwszej próby, tak teraz każdy musi osiąść jasną znajomość warunków życia i śmierci zanim zostanie potępiony lub usprawiedliwiony. Próba ta będzie tak zupełna, że nie będzie potrzeby zastosowania innej, trzeciej próby a stąd nie ma postanowień dotyczących odzyskiwania skazanych w drugiej śmierci (Rzym. 6:9, 10; Żyd. 9:28; 10:10; Obj. 1:18). H '51, 17;

OKUP CZY DAROWANIE — CO?

NIE dostrzeganie różnicy znaczeniowej między wyrazami okup i darowanie powodowało znaczne zamieszanie w rozważaniu tego przedmiotu. Chrześcijanie posiadający przeciętny poziom inteligencji cytują teksty odnoszące się do naszego odkupienia z grobu, z śmierci, kupienia za cenę, nawet za drogocenną krew Chrystusa, itd. a jednocześnie mówią o łaskawym darowaniu przez Ojca wszystkich, naszych przewinień. Zdaje się, że niewielu zdaje sobie sprawę, chociaż wielu powinno wiedzieć, że darowanie i okup wyrażają dokładnie przeciwne myśli,

Webster definiuje okup następująco: „Odkupić z niewoli lub uwolnić przez *zapłacenie ekwiwalentu*”.

Definicję użytego wyrazu *odkupić* sformułował tak „Kupić z powrotem, odzyskać posiadanie czegoś, przez *zapłacenie wymaganej ceny*”.

Dana przez niego definicja wyrazu *darować* jest następująca: „*Darować karę* lub pozwolić na wyjście *karania*, czyli *wstrzymać się od wykonania kary*”.

Najprzeciętniejszy myśliciel powinien zauważyć, że znaczenia tych słów są sobie przeciwne i oba nie mogą być prawdziwe w odniesieniu do tej samej rzeczy. Jeśli Jezus *odkupuje* lub *daje okup* za nas przez zapłacenie ekwiwalentu, zapewniając przez to nasze uwolnienie od śmierci, wówczas nasz Ojciec nie *darowuje* nam. To znaczy, że nie pozwala, aby nasze grzechy były bez karania, ale, jak oświadcza Pismo Święte, Pan włożył na Jezusa (który *dobrowolnie* stał się naszym, zastępcą) nieprawość wszystkich nas (Iz. 53:6). Stąd Bóg nie darowuje kary (nie znosi jej), ponieważ „Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism” (1 Kor. 15:3),

Główna przyczyna trudności powstaje z zastosowania terminów *odpuścić* i *darować* zamiennie. Powszechnie są one rozumiane jako synonimy, natomiast ściśle i pierwotne znaczenia tych słów nie pozwalają na taką luźną interpretację.

Pierwotna definicja Webstera dla słowa *odpuścić* została zredagowana następująco: „rozdawać, podarować, przenosić (na kogoś), zrezygnować, *zaprzestać odczuwania urazy do kogoś* albo *zaprzestać* zarzucania czegoś, komuś, przebaczać”. Webster również daje, jako drugorzędne znaczenie wyrazu odpuszczenie ogólnie przyjęte znaczenie *darować*. Jednakże zauważmy różnicę w pierwotnym znaczeniu tych słów: darowanie *wstrzymuje się* od wykonania *kary*, natomiast odpuszczenie znaczy o wiele mniej, mianowicie, że zgoda jest przywrócona w wyniku jakiegoś porozumienia lub, że roszczenie jest *przeniesione* na kogoś innego.

Zatem widzimy, że słowo *darować* nie przedstawia sposobu traktowania przez Jehowę grzeszników. Bóg nie darował nam, lecz *odpuścił* nam zgodnie z powyższą, pierwotną definicją tego słowa. To znaczy, że Bóg „*zaprzestał przypisywać*” grzech tym grzesznikom, którzy

przyjęli Chrystusa, jako swego Zastępcę lub Odkupiciela, którego Bóg ustanowił „*uślaniem* [zadośćuczynieniem] za grzechy *nasze* [grzechy wierzących]; a nie tylko za nasze [którzy Go *teraz* przyjmujemy], ale też [dla wszystkich, którzy Go przyjmą w jakimkolwiek czasie] za grzechy *wszystkiego* świata [który wcześniej czy później cały będzie uwolniony od śmierci Adamowej i przyjdzie do znajomości Prawdy — 1 Tym. 2:4]” (1 Jana 2:2).

Na rodzaj ludzki została nałożona kara za grzech (śmierć), która musi być zniesiona a nasz Pan Jezus odkupuje wszystkich swoją drogocenną krwią (oddanym życiem, śmiercią). W ten sposób roszczenia Boskiej sprawiedliwości wobec rodzaju ludzkiego zostały przelane lub *przeniesione* na Odkupiciela. Dług grzesznika nie został anulowany, lecz przekazany lub zapisany naszemu Panu Jezusowi, który dług wziął na siebie oddając życie w celu zniesienia kary Adama, czyli śmierci. Natomiast w odniesieniu tej sprawy do Ojca oznacza to, że grzech Adamowy jest *odpuszczony* a wszelkie roszczenia z tego tytułu są przeniesione na Odkupiciela, naszego Pana Jezusa, jak napisano: „Bo Ojciec nikogo nie sędzi, lecz wszystek sąd dał [lub przekazał] Synowi” (Jana 5:22).

W świetle tego widzimy również, że gdy „zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna”, to nastąpiło to dzięki temu, iż Bóg odpuścił nam, to znaczy *zaprzestał odczuwania urazy z powodu naszych grzechów*, ponieważ sam dostarczył cenę okupu za nas okazując swą miłość do nas przez danie swego jednorodzonego Syna w celu odkupienia nas. W ten sposób również „Bóg był w Chrystusie, świat z samym sobą jedną, nie *przyczynując im* upadków ich” (lecz swemu umiłowanemu Synowi, który dobrowolnie dał *siebie* jako naszego zastępcę — 2 Kor. 5:19). Grzechy były przypisywane rodzajowi ludzkiemu aż do śmierci Jezusa. Potem Bóg *odpuścił*, to jest *zaprzestał* przypisywać *nam* to, co zostało zrównoważone przez złożenie życia naszego Odkupiciela lub Zastępcy, który okazał się „*przed oblicznością Bożą za nami*” (Żyd. 9:24), Zauważcie dokładnie, że Bóg nie DAROWAŁ, to jest, „*nie wstrzymał się od wykonania kary*”, lecz „włożył nań (naszego Odkupiciela) nieprawość wszystkich nas” (Iz. 53:6). „Który [karę za] grzechy nasze na ciebie swoim zaniósł na drzewo” (1 Piotra 2:24). I dlatego widzimy jak Bóg odpuścił nam łaskawie *ze względu na Chrystusa*, ponieważ Jezus, aby zrównoważyć karę, złożył swoje życie, które było zupełnym zadośćuczynieniem sprawiedliwości.

Sprawiedliwość słusznie żądała życia Adama, ponieważ Adam, chociaż niedoświadczony, był w pełni odpowiedzialny. Adam, był *doskonały*, nie upadły, w najmniejszym stopniu nie zaślepiony, nie zwiedziony (1 Tym. 2:14). W swojej czystości, niewinności i świątobliwości nie miał *sekiarskiego systemu* do podtrzymywania, żadnego *kanalu* do podawania myśli, do którego by *należał* i żadnej *napawającej dumą*

teorii do podtrzymywania. Adam miał swobodne stosunki i jedność z Jehową, doświadczał Jego mocy w swych *doskonałych* talentach a prawo Boga było organicznym składnikiem jego natury. Adam, był moralnym obrazem Boga w ciele. Stąd, gdy doskonały Adam zgrzeszył dobrowolnie przeciw doskonałym oraz niezaprzeczonemu faktom, było to w *najpełniejszej* znaczeniu grzechem i dlatego sprawiedliwie otrzymał najpełniejszą karę, nie chłosty, lecz *śmierci* — unicestwienia. Odtąd zawsze pozostawał pod tą karą, na którą był skazany. Ponoszenie kary zaczęło się procesem umierania. Przez ponad pięć tysięcy lat był poddany pełnej *karze* śmierci, za swoje przestępstwo. Adam, pozostałby umarłym na wieczność, gdyby Zastępca nie dał siebie, jako okupu i nie *zajął jego miejsca w śmierci*.

Jezus oddając swoje życie na skompensowanie długu Adama gwarantuje zwolnienie Adama przez sprawiedliwość, podobnie jak sprawiedliwość nie miałaby roszczeń wobec więźnia po spłaceniu, jego długu. Jest to podobnie prawdziwe w odniesieniu do rodzaju Adama będącego w jego biodrach w czasie, gdy zgrzeszył, ponieważ Jezus, doskonała istota ludzka, umarł jako okup (odpowiednia cena), mając w swych biodrach swój rodzaj ludzki. Naszą jedyną nadzieją wiecznego życia jest odkupienie w Adamie i uwolnienie: „Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. Albowiem jako wszyscy w Adamie umierają, tak i wszyscy w Chrystusie ożywni będą” (1 Kor. 15:21, 22). Nie przypuszczajmy, że Bóg zmusił sprawiedliwego aby umarł za niesprawiedliwego. Sprawiedliwość nie mogła nałożyć kary winnego na niewinnego, chyba że niewinny *dobrowolnie oddałby siebie* jako zastępca za winnego. To Jezus uczynił. Pismo Święte oświadcza, że złożył swoje życie, nie z obawy przed Boskim gniewem ani pod przymusem, lecz „dla wystawionej sobie radości [radości odkupienia i przywrócenia ludzkości do pierwotnego stanu oraz doprowadzenia wielu synów do chwały], podjął krzyż” (Żyd. 12:2).

Teraz zauważcie, że greckie słowa *apoloio*, *aphiemi* i *aphesis*, przetłumaczone jako *odpuszczenie*, *odpuszczony* i *odpuszczać* w Nowym Testamencie mają to samo znaczenie jak wyrażono w odpowiednich słowach polskich lub jak nadaje Youne: „wypuścić, odesłać”. Zauważcie dobrze, nie ma tu znaczenia, jak niektórzy zdają się wnioskować, wypuszczenia *bez ekwiwalentu*; znaczenie takie natomiast zawiera słowo *darować*. To nie znaczy, że Bóg wypuści, odesła, grzesznika bezwarunkowo, ponieważ, zgodnie z oświadczeniem Pisma Świętego, Bóg wypuści więźniów z grobu (z śmierci), bo znalazł ubłaganie [*okup*] (Ijoba 33:24). Tak, człowiek Chrystus Jezus *dał samego siebie na okup* (odpowiednia cena) za wszystkich (1 Tym. 2:6). Dlatego wszyscy, którzy są w grobach (więźniowie w dole) „usłyszają głos jego” i wyjdą (Jana 5:28, 29) w czasie właściwym, gdy Odkupiciel „weźmie moc swoją wielką i ujmie królestwo”.

Chociaż słowo *darować* nie znajduje się w Nowym Testamencie, to jednak występuje w nim greckie słowo *charazomai* mające prawie to samo znaczenie, to jest, *odpuścić darmo*. Kilkoma przykładami zilustrujemy użycie tego słowa, co pozwoli zrozumieć, że ono nie sprzeciwia się, lecz potwierdza oświadczenie, iż Ojciec nasz nie darowuje lub nie zwalnia *bezwarunkowo* grzeszników od kary za grzech. Słowa *odpuścić* i *odpuścił* przetłumaczone ze słowa *charazomai* występują w sumie dwanaście razy. Przytaczamy kilka. „*Odpuuszczając* sobie wzajemnie... jako i Chrystus *odpuścił* wam” (Koi. 3:13); „A gdy oni nie mieli czym zapłacić, *odpuścił* obydwom”; „Ten, któremu więcej *odpuścił*” (Łuk. 7:42, 43). Podaliśmy cztery przykłady, w których zawarte jest znaczenie odpuszczenia darmo lub *darowania*. Jednakże zauważcie, że to nie Jehowa, lecz Chrystus i uczniowie *odpuszczają darmo*. Jezus był w trakcie płacenia ceny okupu za Szymona, Marię oraz innych i zdając sobie sprawę, że sprawiedliwość otrzyma zadośćuczynienie przez Jego akt, mógł jako nabywca darmo im odpuścić. Istotnym Jego celem odkupienia grzeszników była możliwość uwolnienia ich *darmo* od potępienia grzechu. Widzimy tutaj, że gdyby Pan Jezus niechętnie *darował* tym, na których korzyść składał swoje życie, gdyby jeszcze zatrzymywał przeciw nim zapłatę za grzech Adama, wówczas Jego ofiara byłaby dla nich *bezwartościowa*. To pozostawiałoby wszystkich w takim, stanie, w jakim byli —i potępionych, skazanych pod przekleństwem. Z drugiej strony, gdyby Ojciec *darował* nam, śmierć Chrystusa byłaby bezużyteczna, *bezwartościowa*, ponieważ niczego by nie dokonała. Pragniemy, aby wszyscy nasi Czytelnicy mogli odtąd odróżniać jasno i oceniać różnicę między *darowaniem* a *odpuszczeniem*, to jest pojednanie na podstawie naszego odkupienia przez drogocenną krew Jezusa (Kol. 1:14).

Wszyscy przyznają, że Bóg jest sprawiedliwy a jeśli tak, to nie nałożył zbyt surowej kary na człowieka, gdy go pozbawił życia. Teraz, jeśli ta kara była sprawiedliwa przed sześcioma tysiącami lat, to jeszcze teraz jest sprawiedliwa i będzie sprawiedliwa w przyszłości po wsze czasy. Jeśli kara była za surowa a Bóg *darowuje* grzesznikowi (uwalnia go od dalszego karania) dowodzi to albo, że Bóg pierwotnie był niesprawiedliwym, albo jest nim teraz. Jeśli było słusznym sześć tysięcy lat temu pozbawić rodzaj ludzki życia z powodu grzechu, złem byłoby wiec zawsze przywrócenie życia, chyba, że nałożona kara byłaby sprawiedliwie anulowana przez zapłacenie ekwiwalentnej ceny. A to mogłoby być dokonane jedynie przez dobrowolną ofiarę innej istoty *tego samego rodzaju*, która dałaby siebie, jako zastępcę lub okup.

Jest napisane „Nie masz sprawiedliwego ani jednego” (Rzym. 3:10). Dlatego nikt z potępionego rodzaju ludzkiego nie ma prawa do życia a Bóg nie mógłby sprawiedliwie dać przebaczenia (*darować*) i życia tym, których sprawiedliwie potępił. Takie postępowanie kazałoby

miłosierdziu i miłości zlekceważyć sprawiedliwość a na podobne przypuszczenie nie pozwalają Boskie przymioty. Miłość i miłosierdzie Boga muszą działać w harmonii ze sprawiedliwością, jeśli mają wyświadczyć dobrodziejstwo ludziom. I tak właśnie było: Miłość dostarczyła okupu (1 Jana 4:10) i Tego Samego (Chrystusa) użyje jako swe narzędzie do błogosławienia świata.

„Niewzruszona Boska sprawiedliwość na zawsze stoi,

Podobnie jak góry osadzone są na swych fundamentach”.

Ta sama zasada sprawiedliwości, która leży u podstaw wszystkich działań naszego Ojca, jest fundamentem, naszej silnej ufności we wszystkie Jego obietnice. Pismo Święte oświadcza, że Bóg jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na zawsze „u którego nie masz przemiany ani cienia zmienności” (Jak, 1:17, BT). Gdyby Bóg był tak zmienny, że skazałby rodzaj ludzki na śmierć w dniu Adamowym a sześć tysięcy lat później odwołałby swoją decyzję, to jaką moglibyśmy mieć pewność, że mniej więcej za sześć tysięcy lat nie dokonałby znowu zmiany

i nie odesłał nas do więzienia śmierci wskutek odwołania przebaczenia (darowania) dla niektórych lub wszystkich? Jako grzesznicy nie mamy żadnej podstawy dla nadziei przyszłego życia wiecznego. Wyjątek w tym stanie stanowi fakt, że Chrystus umarł za nas i tym sposobem zadośćuczynił roszczeniom, sprawiedliwości wobec nas.

Dlatego, z punktu widzenia Jehowy, dzięki Jego zarządzeniu korzystamy z *odpuszczenia* za pośrednictwem Chrystusa. Natomiast Pan Jezus, który położył życie swoje za nas, *darowuje* grzechy darmo wszystkim, którzy pozostają z Nim w odpowiednim związku, i przez Niego przystępują do Ojca. A w odniesieniu do nas wyniki osiągnięte przez Boski plan są najbardziej korzystne, liczy się nam to w takiej mierze, jak gdyby Ojciec *darował* nam grzechy bezwarunkowo i bez okupu, chociaż znajomość tego faktu uzdalnia nas do przekonywania Boga [„rozpierajmy się z sobą”]. Bóg pozwala nam zrozumieć, że „Choćby były grzechy wasze [nasze] jako szarłat, jako śnieg zbieleją” (Iz. 1:18) oraz to, że Bóg jest „sprawiedliwym i usprawiedliwiającym”, i że uwalnia nas od kary (Rzym. 3:26). Dzięki temu mamy *pewną* podstawę wiary i ufności. H '51, 18.

„JAKO PRZEZ NIEPOŚLUSZEŃSTWO JEDNEGO CZŁOWIEKA”

JEDEN z naszych Czytelników zapytuje jak Chrystus mógł „się okazywać ... za nami”, Kościołem, bez wstawiania się za Adamem lub pojednania się z nim, w sytuacji gdy Adam był rzeczywistym przestępcą a my jesteśmy jedynie uczestnikami przestępstwa przez nasz związek z nim. Odpowiadamy, że pytający właściwie sam odpowiada na własny argument: tylko Adam był doskonałym, tylko Adam był postawiony na próbie i tylko on bezpośrednio został skazany na śmierć za nieposłuszeństwo. O potomstwie Adama napisano, że było urodzone w grzechu a poczęte w nieprawości. Nie byliśmy przystosowani do innej próby w tym niedoskonałym stanie, jak to zademonstrowali Żydzi, którzy w drodze szczególnej łaski poddani byli Przymierzu Zakonu i sądzili, że będą mogli spełnić jego warunki oraz spodziewali się, że przez nie zdobędą życie wieczne. Jednakże Apostoł wyjaśnia, że na skutek niespełnienia tych warunków zostali skazani na śmierć. To samo byłoby prawda w odniesieniu do wszystkich pozostałych ludzi w podobnych warunkach, lecz takie warunki ani nie zostały narzucone, ani zaoferowane ludzkości w ogóle. Tylko Izrael został poddany Zakonowi i otrzymał gwarancję pewnych błogosławieństw, jako wynik doświadczeń, które wówczas zniósł niepomysłnie. Godnym uwagi jest fakt, że Izraelici byli na specjalnej próbie i dlatego specjalnie potępieni, co w konsekwencji stworzyło konieczność odkupienia ich jako narodu. W związku z tym czytamy, że nasz Pan, „który się stał pod zakonem [Przymierzem Zakonu], aby [mógł] tych, którzy pod

zakonem [Przymierzem Zakonu] byli, wykupił” (Gal. 4:4, 5, R.V.). Gdyby się urodził poza narodem żydowskim, odkupienie świata w ogóle byłoby to samo co teraz, ale naród żydowski nie miałby w nim udziału, ponieważ był przez Przymierze Zakonu, zapieczętowane na Synaju, żeby tak powiedzieć, wyniesiony ponad resztę rodzaju ludzkiego i otrzymał oddzielną próbę jako naród, jako adoptowana rodzina Mojżesza, uznanego przez nich pośrednika,

Jak Pan mógł uczynić warunkowe przymierze z naturalnym Izraelem przez Mojżesza, ich pośrednika, tak podobnie mógł uczynić warunkowe zarządzenia dla duchowego Izraela przez Chrystusa, Głowę Kościoła i Orędownika. Boski układ z wierzącymi podczas wieku Ewangelii zawierany jest przez usprawiedliwienie z wiary tych wszystkich, którzy odwracają się od grzechu i przyjmują Jezusa jako swego Zbawiciela. On „okazuje się .. za nami” należącymi do tej klasy, przedstawia nas teraz Ojcu, przeznaczając dla nas zasługę swej ofiary, czyniąc tych z „domowników wiary”, którzy całkowicie poświęcają się Ojcu, przyjemnymi przez Chrystusa Jezusa, który przyjmuje tych poświęconych jako swoich. Przyjęcie dokonuje się na podstawie ich przymierza mówiącego, że będą chodzili śladami Jezusa jako żywe ofiary. Tylko ci, którzy wiernie podtrzymywali ten związek, osiągnęli podobieństwo serca swego Odkupiciela i stali się godnymi członkostwa w „Maluczkim Stadku”, które zgodnie z przeznaczeniem Ojca ma stanowić zbiór jednostek o sercach będących kopiami Jego Syna.

POTĘPIENIE TYLKO ADAMA

Zgodnie z Boskim programem tylko jeden człowiek zgrzeszył, tylko jeden człowiek został skazany na śmierć i było potrzeba, aby tylko jeden człowiek Chrystus Jezus umarł w celu odkupienia i zupełnego wyzwolenia całej ludzkiej rodziny z śmierci. Jedną ofiarą Chrystusa wystarczyłoby do uwolnienia *jakiegokolwiek* człowieka, ponieważ wszyscy są niedoskonalimi i podlegają wymogom, sprawiedliwości i dlatego żaden człowiek nie może rościć sobie prawa do uwolnienia go od śmierci. Z tego więc wynika, że nasz Pan, gdy wstąpił na wysokość posiadał wystarczającą cenę do zapłacenia kary za jakiegokolwiek członka rodzaju ludzkiego lub za wszystkich ludzi albo za dowolnie wybraną ich liczbę. Jezus dokonał wyboru, zgodnie z Pismem Świętym, postanawiając przypisać tę zasługę jedynie na korzyść wierzących w tym wieku. W konsekwencji tego przypisania na „naszą korzyść” mamy przywilej, jako wierzący, powrotu do łaski Bożej i cieszenia się sposobnością udziału w Królestwie z naszym Odkupicielem.

Boskim celem w dokonaniu odkupienia było sprowadzenie dla wszystkich rodzin ziemi błogosławieństw w postaci uwolnienia od grzechu i warunków śmierci oraz przywrócenia do łaski Bożej wszystkich, którzy będą posłuszni. Stąd dzieło naszego Pana nie skończyło się z przypisaniem Jego zasługi tym, których Ojciec przyjął jako członków Jego Ciała. Raczej było dozwolone, aby ofiara była kontynuowana na większą skalę w ofiarowaniu się Kościoła, członków Jego Ciała, włączonych do procesu i uzupełnienia osobistej ofiary naszego Pana. więc wszyscy członkowie tego wielkiego mistycznego Ciała „cierpieli z Nim” a On, jako wielki antytypowy Najwyższy Kapłan ofiarował nie tylko siebie, ale również wszystkich członków swego Ciała, natomiast Sprawiedliwość posiada wszystko, czego kiedykolwiek żądała a nawet o wiele więcej. Sprawiedliwość ma tę jedną wielką ceną ofiarę Jezusa i dodatkowo ofiary wszystkich Jego członków, stu czterdziestu czterech tysięcy, usprawiedliwionych przez wiarę w Jego krew, których ofiary zgodnie z oświadczeniem Apostoła są „święte i przyjemne” przed obliczem Bożym (Rzym. 12:1).

Czy byłoby właściwym, aby Sprawiedliwość przyjęła sto czterdzieści cztery tysiące i jedną ofiarę, gdy w rzeczywistości była wymagana tylko jedna? Odpowiadamy, tak. Nie stanowiło to przeszkody dla Sprawiedliwości. Boska Sprawiedliwość nie mogłaby być powstrzymana od przyjmowania wszystkich tych ofiar składanych w zarządzony sposób. Jednakże Sprawiedliwość nie mogłaby wymagać więcej, ani przyjąć mniej niż jedno doskonałe życie. Powinniśmy pamiętać, że żadna z tych ofiar nie była wymagana, ani wymuszona przez Sprawiedliwość — jedynie, za wierność była w tym czasie proponowana wysoka nagroda. Nasz Pan przyjął ją i „dla wystawionej sobie radości, podjął krzyż, wzgardziwszy sromotą”. W istocie rzeczy Boski plan przez Niego otworzył

drzwi sposobności innym, którzy mieli *Jego Ducha* (usposobienie) w tym wieku ograniczonej i przeznaczonej z góry liczbie, ustalonej, wierzymy, na sto czterdzieści cztery tysiące. Ich ofiara nie była wymagana. Była dobrowolna, ponieważ ofiarnicy dostrzegli bogactwa łaski i Boskie nagrody, które ocenili jako przywilej dla nich osiągalny. W ten sposób świat w Boskim planie został odkupiony w mniejszym stopniu bezpośrednio, niż możemy sobie wyobrazić, lecz w większym stopniu dla naszej korzyści, ponieważ plan ten pozwolił niektórym stać się członkami klasy Oblubienicy, członkami Ciała wielkiego Pośrednika, którego dzieło przez wiek Tysiąclecia będzie polegało na wstawiennictwie w funkcji Pośrednika między Bogiem i człowiekiem, ogólnie mówiąc, światem. Te osoby, które poddały się pod to zarządzanie jako członkowie Ciała, członkowie „nasienia Abrahama”, członkowie wielkiego antytypowego Pośrednika, Proroka, Kapłana, Króla, Sędziego, jako Jego członkowie pod Jego nadzorem składali swe życie podczas tego wieku a ich poświęcone życie wliczone do Jego życia stanowi krew Chrystusa (zbiorowego), która pieczętuje Nowe Przymierze między Bogiem i światem. Głowa i Ciało, Oblubieniec i Oblubienica, są przedstawieni Ojcu a krew wielkiego Chrystusa, jak pokazano w typach 3 Księgi Mojżeszowej, będzie przydatna do zmazania grzechu świata, tak jak teraz krew Jezusa jest korzystna w związku z naszymi grzechami. Chrystus dając Bogu zasługę ofiary Jezusa gwarantuje zadowalająco Bogu za rodzaj ludzki, co pieczętuje lub czyni Przymierze w stosunku do Boga. Zastosowanie wobec Boga nastąpi natychmiast po kompletnej śmierci Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, którzy przykryci są przypisaną zasługą, pierwsi w sposób ożywiony a ostatni — próbny. Zastosowanie zasługi na korzyść ludu zapieczętuje, czyli doprowadzi do zawarcia Przymierza z człowiekiem, a to znaczy stopniowe dawanie zasługi Chrystusa światu podczas Tysiąclecia.

Jezus i wszyscy członkowie Jego Ciała, wyprzedzając to podwójne pieczętowanie Nowego Przymierza, byli podczas wieku Ewangelii „sposobnymi sługami nowego testamentu [Przymierza]”, wykwalifikowanymi kapłanami lub sługami, posiadającymi kwalifikacje do składania koniecznych ofiar, do reprezentowania Boga i do powiedzenia tym, którzy mają „uszy ku słuchaniu”, jakie będą reguły i warunki tego Nowego Przymierza w przyszłości oraz, jakie są reguły i warunki, przez które stali się jego kapłanami lub sługami i ambasadorami Boga oraz Jego sprawiedliwości, która ogólnie mówiąc Nowe Przymierze wprowadzi do rodzaju ludzkiego.

Wracając więc do pierwotnego pytania, przypominamy sobie, iż Apostoł pokazuje, że „wszyscy zgrzeszyli” i że „wszystek świat podlegał karaniu Bożemu”, nie w tym znaczeniu, aby każdy był próbowany i otrzymał wyrok, ale w tym, sensie, że wszyscy odziedziczyli słabości i niedoskonałości, które dowiodłyby im winy oraz sprowadziłyby na nich potępienie.

gdyby byli postawieni na próbie w obecnym czasie. Dlatego, zamiast postawienia rodzaju ludzkiego na próbie, podobnie jak Adam był na próbie przed trybunałem Boskiej sprawiedliwości, Bóg ustanowił wiek Tysiąclecia jako okres, w którym cały świat będzie nauczany, oświecany, naprawiany w sprawiedliwości i wspomagany w odwróceniu się od grzechu i powrocie ze stanu śmierci do doskonałości, jeśli będzie tego chciał. Podczas Tysiąclecia nikt nie będzie na próbie przed trybunałem Boskiej sprawiedliwości. Apostoł powiada „Straszną rzecz jest” dla kogokolwiek wypaść z rąk Chrystusa i „wpaść w ręce Boga żywego”, ponieważ całe Boskie postanowienie, dotyczące udzielania miłosierdzia i odpuszczania zostało złożone w ręce Chrystusa. Stąd nie ma zbawienia przez jakiegokolwiek inne imię lub w jakikolwiek inny sposób niż przez wiarę w Chrystusa i posłuszeństwo Jemu.

Jednakże w żadnym znaczeniu nie jest konieczne, aby dzieło wyprowadzania ludzkości z jej stanu rozpoczęło się od Adama. Wprost przeciwnie, ostatni będą pierwszymi a pierwsi ostatnimi, jak objawia Boskie zarządzenie. Adam, który korzystał z doświadczenia przez

dziewięćset trzydzieści lat, będzie obudzony z grobu wśród ostatnich, jeśli niezupełnie ostatnim, i próbowany pod kątem jego gotowości bycia w przyszłości w harmonii z Boskim programem w każdym szczególe. Adam i jego ród będą przekazani Ojcu nie wcześniej aż dopiero przy końcu wieku Tysiąclecia. Wówczas wpadną oni „w ręce Boga żywego” bez szkody, ponieważ Pośrednik doprowadzi ich wcześniej do zupełnej doskonałości umysłu i ciała, natomiast wszyscy niechętni i nieposłuszni oraz oporni będą zniszczeni drugą śmiercią w ciągu tysiącletniego okresu. W sposób naturalny i właściwy Królestwo, w końcu Tysiąclecia, będzie oddane Bogu, Ojcu (1 Kor. 15:23—27). Wtedy pierwszym, dziełem Ojca w stosunku do ludzkości będzie sprawdzenie ich wierności, tak jak, wypróbował ojca Adama na początku. Ktokolwiek z niej będzie grzeszył po przejściu doświadczeń w czasie życia w upadku i podczas powrotu do poprzedniego stanu doskonałości, zostanie nie tylko skazany na śmierć, ale co więcej, śmierć ta będzie trwała. „Chrystus więcej nie umiera”. Tylko jedno postanowienie zostało uczynione, nie więcej, zarządzające jedno odkupienie i jedną restytucję. H '51, 19.

INTERESUJĄCE PYTANIA I ODPOWIEDZI

Pytanie: Dlaczego „Świadkowie Jehowy” zaprzeczają, że Chrystus umarł za Adama i złych ludzi z jego rodu?

Odpowiedź: Czynią to nie dlatego, że mają jakąś podstawę Pisma Świętego, ponieważ teksty. Pisma Świętego nie zaprzeczają, lecz raczej potwierdzają, że cena okupu Chrystusa jest zastosowalna za Adama i cały jego ród. Oni odrzucają tę biblijną doktrynę, ponieważ jest ona odrzucona przez ich „przewód”, ich teologiczną główną kwaterę. Stali się skłonni do tego zaprzeczenia w wyniku pewnej liczby błędów, na przykład, że wszyscy kler i wodzowie stadka (wielu z nich nie są nowymi stworzeniami) oraz wszyscy, którzy umrą w Armagieddonie, idą na drugą śmierć, ich „Jonadabowie” mają zrodzić klasę restytucyjną w Tysiącleciu, co w ich ocenie znosi konieczność powrotu z grobu wszystkich nie wybranych potomków Adama. To „nowe światło” występnie w najbardziej uderzającym przeciwieństwie do *okupu* i w wysokim stopniu zaprzecza trzem podstawowym doktrynom zbawienia: (1) Boskiej miłości i postanowieniu na rzecz zbawienia każdego człowieka; (2) Jezusa śmierci za każdego w celu zbawienia; (3) działaniu Ducha w stosunku do każdego człowieka, w celu zbawienia. Liczne teksty Pisma Świętego potwierdzają te trzy twierdzenia. Przejrzyjmy pokrótce główne z nich odnoszące się odpowiednio do tych trzech punktów:

(1) Boska miłość i postanowienie na rzecz zbawienia każdego człowieka. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego ... dał, aby każdy... miał żywot wieczny [był zbawiony]” (Jana 3:16, 17). Bóg zaleca swa miłość do rodzaju ludzkiego przez danie Chrystusa, aby umarł

za niepobożnych (Rzym. 5:6—8). Jego miłość do świata pobudza Go do postanowienia zbawienia wszystkich ludzi od wyroku Adamowego i doprowadzenia ich do dokładnej znajomości Prawdy (1 Tym. 2:4). W ten sposób jest On z miłości Zbawicielem wszystkich ludzi z tego wyroku (1 Tym. 4:10). Ta miłość jest łaską Boga, która „okazała się ... zbawienna wszystkim ludziom” (Tyt. 2:11). Jego miłość do wszystkich w celu zbawienia wyraziła się sama w daniu Chrystusa na śmierć za ludzkość, jak czytamy w Liście do Tytusa 3:4: „Dobrotliwość i miłość Boga, naszego Zbawiciela, okazała się ludziom. Z pewnością te i liczne inne ustępy uczą, że Bóg miłuje wszystkich ludzi w celu zbawienia i dostarcza go.

(2) Teraz podamy niektóre teksty dowodzące, że Chrystus umarł za wszystkich w celu zbawienia: Śmierć naszego Pana za cały rodzaj grzeszników jest opisana, najbardziej graficznie i proroczco przez Izajasza w rozdziale 53:4-12. Nasz Pan jest Barankiem Bożym, który gładzi *grzech świata* [cały ród uczestniczył w grzechu Adama] (Jana 1:29). Jezus powiedział, że gdy będzie podwyższony od ziemi, będzie wpływał na wszystkich ludzi wywołując dla siebie ich przychyłność (Jana 12:32, 33) Jak grzech i nieposłuszeństwo Adama sprowadziło grzech i śmierć na wszystkich ludzi, tak Chrystusa posłuszeństwo i sprawiedliwość sprowadzi skasowanie tego grzechu i śmierci uzdalniając wszystkich do zdobycia prawa do życia (Rzym. 5:18, 19). Jezus złożył *okup za wszystkich ludzi*, przez co stał się Pośrednikiem dla wszystkich ludzi (1 Tym. 2:5, 6) Skosztował śmierci za *każdego człowieka*, dzięki Boskiej miłości i łasce, i w tym celu miał być uczyniony

odpowiednią ceną Adama (Żyd. 2:8, 9). Jest On zadośćuczynieniem Boskiej sprawiedliwości, nie tylko za grzechy Kościoła, ale również za grzechy świata (1 Jana 2:2).

(3) Jako rezultat miłości Boga, która dała Chrystusa na okup za wszystkich ludzi, i śmierci Chrystusa za wszystkich ludzi, działanie Ducha na rzecz zbawienia w Tysiącleciu rozszerzy się na wszystkich nie wybranych z rodu Adama bez wyjątku. Naprawdę, bardzo liczne są teksty Pisma Świętego uczące tej myśli, z których zacytujemy stosunkowo tylko niewiele: Chrystus, jako nasienie Abrahama, wykonując tysiącletnie dzieło Ducha będzie błogosławił w celach zbawienia wszystkie rodziny, pokolenia i narody ziemi (1 Moj. 12:3; 18:18; 22:18). Bóg na prośbę Chrystusa w Tysiącleciu da Mu narody i granice ziemi [całą ludzkość] jako Jego dziedzictwo i posiadłość (Ps. 2:8). Wszystkie granice ziemi, wszystkie pokolenia narodów i wszyscy zstępujący do prochu (wszyscy umarli w Adamie) nawrócą się, czcić i kłaniać się; będą przed Panem (Ps. 22:28—30). Bóg stworzył wszystkie narody a te przez Tysiąclecie będą Go czcić i wielbić (Ps. 86:9). Bóg objawi swój plan wszystkim; cały świat go zobaczy w realizacji (Ps. 98:2, 3). Wszystkie narody staną się częściami Królestwa Bożego (Iz. 2:2). Wiedza o Bogu będzie tak głęboka jak morze i szeroka jak świat; wszystkie narody będą szukać Chrystusa (Iz. 11:9, 10). Królestwo zniszczy każdy skutek przekleństwa i uszczęśliwi wszystkich, niektórych jedynie na krótko (Iz. 25:6—9; 65:20). Wszyscy nie wybrani, jako błądzący od Boskiej Prawdy jasno ją poznają (Iz. 29:18, 24). Wszystkie ślepe oczy i głuche uszy zrozumienia zobaczą i ocenią Prawdę; moralnie chromi uczynią szybki postęp na drodze świętej a odkupieni Pańscy (Dał Siebie na okup, odpowiednią cenę, za Adama i rodzaj ludzki w jego biodrach, a więc za wszystkich ludzi, 1 Tym. 2:6) powrócą z grobu, aby się weselić i zażywać radości Królestwa a smutek przekleństwa będzie usunięty (Iz. 35:5, 6, 10). Wszelkie ciało zobaczy [doświadczy] zbawienie od wyroku śmierci, co będzie dokonane przez Boga (Iz. 4-0:5; Łuk. 3:6) Nie wybrani doznają tak głębokiego wrażenia, że zgodnie z obietnicą związaną przysięgą wszyscy poświęcą się na krótki czas (Iz. 45:22, 23), chociaż niektórzy nieco później odpadną (Obj. 90:1—9). W rezultacie objawienia przez Boga Chrystusa całemu światu wszyscy będą mogli pojąć dzieło zbawienia Bożego (Iz. 52:10) Tak, wszyscy, od najmniejszego do największego, poznają Pana (Jer. 31:34), ponieważ Bóg przygotował zbawienie jako radość dla wszystkich nie wybranych, podnosząc znowu nawet upadłego Izraela (Łuk 2:10, 31—34) a Jezus jako prawdziwa Światłość będzie uczył Prawdą każdego człowieka na tym świecie (Jana 1:9) w tym dniu gdy ukrzyżowany Jezus przychylnie usposobi do siebie wszystkich ludzi (Jana 12:31, 32). Do Filip, 2:10, 11 w harmonii z Iz. 45:22, 9.3; Rzym. 14:11 jest powiedziane, że każde kolano, włączając kolana tych, którzy byli w sta-

nie śmierci („pod ziemią”), skłoni się przed Jezusem a każdy język, włączając języki tych, którzy byli w stanie śmierci, wyzna że Jezus jest Panem. Bóg daje wszystkim świadectwo swej miłości, niektórym w tym życiu, śmierć Chrystusa za wszystkich i dzieło Ducha dla wszystkich (1 Tym. 2:5, 6). Chociaż teraz dzieło Ducha rozciąga się jedynie na wybranych (Joela 2:29), w Tysiącleciu rozszerzy się na wszystkich nie wybranych (Joela 2:28; Obj. 22: 17), ponieważ wtedy Chrystus stanie się Panem, Władcą umarłych (Rzym. 14:9), włączając ludzi Sodomy, Gomory, miast położonych w dolinach i lud z królestwa na południu, składającego się z dwóch pokoleń, oraz z królestwa na północy, składającego się z dziesięciu pokoleń (Ezech. 16:53—63). Przeto te trzy rozważania: (1) Boska miłość, (2) śmierć Chrystusa i (3) dzieło Ducha, kompletnie zbijają „Świadków Jehowy” w ich zaprzeczaniu cenie okupu jako odpowiedniej za Adama i jego cały ród.

Pytanie: Czy cena okupu była dana za Adama? Mówiono mi, że on nie był zwiedziony, że był dobrowolnym grzesznikiem i dlatego okup nie był dany za niego.

Odpowiedź: Biblia uczy, że Jezus był dokładnym ekwiwalentem Adama. Adam zgrzeszył rozmyślnie i ród ludzki w nim tak uczynił zgodnie z tekstem 1 Tym. 2:14 porównanym z Rzym. 5:12—14. Jezus umarł, aby przezwyciężyć wszystkie skutki rozmyślnego grzechu Adama; a rozmyślny grzech Adama uczynił go i ród w jego biodrach rozmyślnymi grzesznikami przed Boską Sprawiedliwością. W ten sposób cały rodzaj ludzki stał się winnym za rozmyślny grzech Adama i Bóg tak ich traktuje. Jezus umarł za ten rozmyślny grzech Adama i rodu Adamowego. Długiem Adama na rzecz Boskiej Sprawiedliwości było doskonałe ludzkie ciało, życie, prawo do życia i prawa życiowe a te są dokładnie tym, co Jezus oddał składając okup. Ponieważ nikt inny, wyjąwszy Adama, nie miał tych czterech doskonałych rzeczy, to te cztery doskonałe rzeczy, które Jezus oddał, aby były odpowiednią ceną, musiały być oddane za Adama.

Boska Sprawiedliwość żąda dokładnego ekwiwalentu za dług. Adam był jedyną osobą, oprócz Jezusa, który miał doskonałe ludzkie ciało, życie, prawa życiowe i prawo do życia. W konsekwencji, w daniu okupu, Jezus mógł jedynie za Adama dać bezpośrednio odpowiednią cenę. W rzeczywistości, gdyby Adam nie miał być odkupiony, to Bóg nie prosiłby doskonałego człowieka, aby był odpowiednią ceną, ponieważ Jezus nie jest ekwiwalentem niedoskonałego rodzaju ludzkiego, branego pod uwagę bez Adama. W ten sposób nie byłoby odpowiednio równoważnej ceny za upadły rodzaj ludzki, chyba, że upadły ród jest rozważany, jako część Adama, w jego biodrach, odkupiony w Adamie, ponieważ jedna doskonała ludzka istota nie jest odpowiednią ceną za miliardy niedoskonałych ludzkich istot, które są brane pod uwagę jedynie jako takie. Jedynie wtedy, gdy te miliardy niedoskonałych

ludzkich istot rozważane były, jako doskonale w biodrach doskonałego Adama, Bóg mógł wymagać doskonałej ludzkiej istoty, jako odpowiedniej ceny, w której biodrach był doskonały ród. Dlatego to dowodzi, że Adam był bezpośrednim przedmiotem okupu. Reszta rodzaju ludzkiego była jedynie pośrednio włączona do okupu, ponieważ była ona w biodrach Adama i za nią Jezus dał niezrodzony doskonały ród w swoich biodrach.

W Liście do Żyd. 2:7, 9 Adam i Jezus są przedstawieni, jako jedynie dwaj ludzie ukoronowani chwałą i czią, to jest doskonali w obrazie i podobieństwie Bożym. W ten sposób Jezus jest pokazany jako dokładny ekwiwalent Adama i dlatego dał siebie, „aby ... za wszystkich śmierci skosztował”. Adam był członkiem rodzaju ludzkiego i w ten sposób był włączony w okup Jezusa, ponieważ 1 Tym. 2:5, 6 mówi nam, że Jezus umarł za „wszystkich”, stąd za każdego członka rodzaju ludzkiego. Zgodnie z tekstem do Żyd. 2:7—9 Adam był jedynym ukoronowanym chwałą i czią, za którego Jezus, jako drugi ukoronowany chwałą i czią, mógł bezpośrednio umrzeć. Weźmy pod uwagę, że wiersz 8 pokazuje, iż reszta rodu nie jest ukoronowana chwałą i czią, co z tego względu znaczy, że Jezus był ekwiwalentem Adama i dlatego odkupił Adama i ród, gdy był w biodrach Adama. Dwa ustępy wyjaśnione powyżej zawierają w sobie okup, jako ześrodkowany w Adamie i to właśnie na podstawie dostarczenia przez Jezusa okupu za Adama. Paweł daje w 1 Kor. 15:21, 22 i Rzym. 5:15—19 kontrastowe porównanie między skutkami Adama sprowadzonymi na rodzaj ludzki i skutkami Jezusa na ród, ludzki.

Zdolność Jezusa do usunięcia skutków grzechu Adama na świat, jak pokazują te dwa ustępy, oparta jest na fakcie, że Jezus przed Boską Sprawiedliwością zadośćuczynił za rozmyślny grzech Adama i uczestniczącego w nim rodzaju ludzkiego, gdy był w biodrach Adama. Dlatego okuto musi włączać Adama. Gdyby nie to, nie byłoby możliwości usunięcia skutków jego grzechu przed Boską Sprawiedliwością, ponieważ te skutki objęły rodzaj ludzki. Zatem należy powtórzyć, że ofiara Jezusa dokonuje pojednania za rozmyślny grzech Adama i za udział, jaki miał w nim rodzaj ludzki i dokonuje również pojednania za wszystkie skutki, które wynikły z tego rozmyślnego grzechu i obciążają Adama i ród Adamowy, słabości i ignorancja.

Dlatego jest to tylko sofizmatem, gdy się mówi, że śmierć naszego Pana jest jedynie na usunięcie grzechów słabości i nieświadomości. Jest to prawdą, że ona w efekcie anuluje nasze grzechy popełnione ze słabości i nieświadomości, ale również usuwa winę rozmyślnego grzechu Adama, ponieważ wina ta obejmuje go i nas i zatem dlatego okup Jezusa jest złożony na zniesienie dobrowolności Adama i dobrowolności rodzaju ludzkiego, zawartych w tym grzechu. Gdyby śmierć Jezusa nie uczyniła pojednania za rozmyślny grzech Adama, ze względu na jego rozmyślność, to wtedy nie

czyniłaby pojednania za udział rodu ludzkiego w tym rozmyślnym grzechu, ze względu na jego rozmyślność. Stąd nie moglibyśmy być odkupieni od wyroku za ten rozmyślny grzech, jako jego uczestnicy z tytułu naszego przebywania w biodrach Adama, gdy on rozmyślnie zgrzeszył. Dlatego, chociaż wiele naszych grzechów ze słabości i nieświadomości byłoby skasowanych w pojednaniu przez śmierć Jezusa, to jednak nie byłibyśmy uwolnieni od oryginalnego wyroku wydanego na Adama i jego ród za jego rozmyślny grzech. Stąd odnośny grzech uniemożliwia zbawienie. Zaprzeczenie, że Jezus daje okup za Adama jest bezpośrednim odrzuceniem najbardziej podstawowej części okupu — że jest odpowiednią ceną za Adama.

H '51, 21.

ŚWIADECTWO POSŁANNIKA PARUZZI

Pytanie: Jeśli Adam był na próbie i zawiódł, czy będzie miał drugą a jeśli tak, to po co? Dlaczego ma zmartwychwstać, jeśli zawiódł w pierwszej próbie?

Odpowiedź: [dana przez naszego Pastora w 1909 roku — Książka Pytań, str. 6]: Powodem, że Adam ma zmartwychwstać i mieć drugą próbę, jest wola Boża, Bóg tak chciał i to jest najwyższą racją. Teraz, jeśli chcecie wiedzieć dlaczego, możemy zrobić kilka przypuszczeń, być może dla naszej korzyści.

Myślę, że powodem dlaczego Bóg tak chciał jest fakt, że Adam pod pewnymi względami nie miał próby w najbardziej sprzyjających warunkach, jakie Bóg mógłby zarządzić, chociaż jego próba była sprawiedliwą. Posiadał pełne wyposażenie pod względem umysłowym, ale przyszło na niego wielkie pokuszenie i z powodu braku doświadczenia uległ w próbie. Co było tą próbą lub pokuszeniem?

Przypominamy sobie, że Apostoł mówi, że Adam nie był zwiedziony, wiedział, co czynił, że jadł zakazany owoc, pogwałcił Boski rozkaz a to oznaczało śmierć. Nie było w tym nieświadomości. Dlaczego to uczynił? Myślę, że opowieść wyraża myśl, iż uczynił to z powodu współczującej miłości. Był bez żony i chociaż różne rodzaje ptaków mogły świergotać a inne zwierzęta poruszając się ożywiać środowisko, to jednak nie było zadowalające dla człowieka. W tej sytuacji, gdy Bóg dał mu żonę, kość z jego kości i ciało z jego ciała, gdy zakosztował słodkiego towarzystwa oraz zdał sobie sprawę, że utraci ją i pozostanie znowu samotnym po okazaniu przez nią nieposłuszeństwa, powiedział: zjem z nią i umrę z nią. Jeśli musi iść do nieprzygotowanej ziemi i umrzeć, uczynię to samo. Tak, w rzeczywistości jest to szlachetna cecha charakteru pierwszego człowieka a warunek jego próby, zobaczycie, uczynił ją bardzo surową próbą. Teraz, potem, myślę, że nasz Ojciec Niebieski mógłby powiedzieć coś podobnego: Adamie, w czasie, gdy to uczyniłeś, nie wiedziałeś w pełni, co mógłbym lub chciałbym uczynić dla ciebie i co mógłbyś mieć wówczas, gdybyś był posłusznym. Teraz, Adamie, zamierzam odkupić cie-

bie i cały twój ród. Zademonstruję ci moją miłość i gdy poznasz wysokość i głębokość i długość oraz szerokość mojej miłości, spodziewam się, że będziesz całkowicie i doskonale przestrzegał moje prawo i żył wiecznie, lecz jeśli nie będziesz posłuszny, umrzesz wtedy drugą śmiercią i nigdy nie otrzymasz innej sposobności do restytucji.

Pytanie: Czy Pismo Święte naucza o uniwersalnym odkupieniu lub uniwersalnym *zbawieniu*, lub o tych dwóch doktrynach?

Odpowiedź: Sprawa ta może być wyrażona w różnych określeniach a jednak poprawnie. Moglibyśmy powiedzieć, że mamy uniwersalne odkupienie, działające na korzyść wszystkich, i że wyniki śmierci Chrystusa będą skuteczne dla wszystkich z rodu Adama. Gdy odkupienie stanie się skuteczne dla wszystkich, będzie ono oznaczać ich zbawienie: albo w ten sposób, że będą aktualnie i całkowicie zbawieni od warunków grzechu i śmierci, albo, że będą mieli zupełną, kompletną *sposobność* powrotu z grzechu i śmierci, a to jedynie', z udziałem ich własnej woli. Uzynek pierwszego Adama będzie całkowicie unicestwiony przez Chrystusa. Każdy członek rodzaju ludzkiego będzie miał przywilej powrotu do wszystkiego, co zostało stracone, *jeśli zechce*. Wieczne zbawienie, zupełne uwolnienie od grzechu i śmierci, będzie wymagało zupełnej współpracy jednostki. Istnieje prawo Boże, którego złamanie prowadzi do wyroku śmierci, jak to było w przypadku ojca Adama. Złamanie tego prawa przez kogokolwiek, kto został uwolniony od wyroku Adama i zupełnie odnowiony, oznaczałoby ponowne skazanie tej jednostki na śmierć. Biblia mówi o tym skazaniu, jako o drugiej śmierci i naucza, że niektórzy będą jej podlegać. Pierwsza śmierć przyszła na wszystkich z powodu grzechu jednego człowieka. Druga śmierć przyjdzie tylko za rozmyślny, ze zrozumieniem popełniony, grzech jednostki, który, jak naucza Biblia, niektórzy popełnią. Taki grzech nie mógłby być popełniony, dopóki takie osoby przedtem nie zostaną uwolnione od wyroku poprzednio otrzymanego przez ojca Adama — wyroku *pierwszej* śmierci. Dlatego świat nie mógłby teraz umierać *drugą* śmiercią, ponieważ: nie został jeszcze uwolniony od *pierwszej* śmierci. Żaden człowiek nie mógłby być dwukrotnie sadzony i skazany za to samo przewinienie. Aby otrzymać *drugi* wyrok musiałby być uwolniony od pierwszego wyroku albo aktualnie, albo poczytalnie a następnie popełnić drugie przewinienie. Świat — Adam i cały jego ród — został raz skazany. Dopóki nie będą uwolnieni z tego potępienia, nie mogą być ponownie skazani.

Dlatego Biblia oświadcza, że Bóg ma zamiar wprowadzenia wielkiego Dnia, tysiącletniego Dnia, w którym Chrystus będzie sądził świat lub postawi go na próbie. Prawo do takiego doświadczania świata nasz Pan Jezus zapewnił przez swoją śmierć, gdy „śmierci skosztował” za Adama i całe jego potomstwo skazane w nim (Żyd. 2:9). Śmierć naszego Pana, doskonałego człowieka, zniesie wyrok wydany na

pierwszego człowieka. W ten sposób otwarta jest droga dla wielkiego „czasu naprawienia wszystkich rzeczy” [restytucji], opowiedzianego przez Apostoła Piotra (Dz. Ap. 3:19—21). Tak nasz Pan Jezus stał się Odkupicielem, Nabywcą, Adama i całej jego rasy. Jeszcze nie skończył całkowicie dzieła kupna, ponieważ zastosowanie zasługi Jego ofiary za świat ma nastąpić po Jego drugim adwencie, gdy Kościół zostanie skompletowany. Skasowanie grzechu świata nastąpi, gdy tylko będzie dokonane to kupno. Wówczas świat będzie oddany Chrystusowi, wolny od kary za grzech oryginalny lub Adamowy. Każda jednostka będzie miała pełną sposobność lub próbę, lub sąd, do ustanowienia swego rzeczywistego charakteru, swoich rzeczywistych intencji, rzeczywistej postawy wobec dobra i zła, do Boga i grzechu. Najpierw będzie to dotyczyć narodów żyjących a potem, stopniowo, tych, którzy będą w grobie, skąd zaczną wychodzić. Będzie to uniwersalne odkupienie, lub uwolnienie, od Adamowej kary śmierci, uniwersalne kupienie z *śmierci*, lecz nie uniwersalne uwolnienie lub zbawienie *do wiecznego życia*, które będzie warunkowym.

Apostoł Paweł mówiąc o tym wielkim dniu próby, lub dniu sądu świata, oświadcza: „Bóg postanowił dzień [przyszły] w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to nazaczył” (Dz. Ap. 17:31). Słowo „mąż” w tym przypadku jest oczywiście użyte w obrazowy sposób, aby przedstawiało Jezusa, Głowę Chrystusa i Kościół, Jego Ciało, którzy mają stanowić wielkiego Pośrednika między Bogiem i ludźmi, przez tysiąc lat, w celu udzielenia całej ludzkości możliwości pełnego uwolnienia od Adamowej kary i zupełnej sposobności do powrotu do Boga. „Kto chce” może mieć tę pełną sposobność i może przez robienie postępów, być uznany godnym wiecznego życia. Może, w końcu tysiąca lat, w ostatecznej próbie ludzkości, pokazać, że jest zdolny i chętny — zdolny, ponieważ doskonały, chętny, ze względu na prawe intencje serca — do przestrzegania Boskiego prawa. Wszyscy tacy otrzymają od Ojca wieczne życie. Wszyscy inni będą zniszczeni.

Adam był na próbie w celu otrzymania życia wiecznego, lecz chybił celu na początku swej próby. Świat, ludzkość, po otwarciu Tysiąclecia zacznie iść odmienną drogą. Wystartują, jako niedoskonaleni, lecz mając doświadczenie dotyczące natury i skutków grzechu, i znajdując się pod ochroną dzieła Chrystusa — nie udzielonego, jako indywidualne przypisanie, ale przez działanie Pośredniczącego Panowania — otrzymają zachęcające pozwolenie na podnoszenie się, coraz wyżej, z grzechu i śmierci. Mając ten przywilej, otrzymają pozwolenie na pokazanie swych charakterów czy to ustalonych w dobrym, czy w złym. Otrzymają wieczne życie, jeśli będą wiernie utwierdzeni w dobrym. Jeśli w złym, stracą wieczne życie oraz umrą ponownie i będą umarłymi na zawsze — ściągną na siebie drugą śmierć. W ten sposób Biblia naucza o uniwersalnym odkupieniu lub zbawieniu od Adamowej kary

śmierci, ale nie naucza o uniwersalnym zbawieniu do życia wiecznego.

ZBADANIE OBJAWIENIA 20:4, 5

Pytanie: Chcielibyśmy dowiedzieć się, jak możecie zharmonizować naukę, że nie wybrani umarli, pozbawieni w tym życiu szansy otrzymania wyborczego zbawienia, będą wzbudzeni podczas Tysiąclecia, z opisem Obj. 20:4, 5, który po przedstawieniu pierwszego zmartwychwstania oświadcza: „A inisi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyło tysiąc lat”?

Odpowiedź: Zauważcie, że ten ustęp nie mówi, że inni z umarłych nie zostali wzbudzeni ażby się skończyło tysiąc lat, lecz mówi, że nie ożyli, ażby się skończyło tysiąc lat. Ktoś może zapytać, co to za różnica? Odpowiadamy: cała różnica między harmonią i zaprzeczeniem w sprawach biblijnych. Kilka uwag rozjaśni to. Ludzkość raz żyła — była doskonała w ojcu Adamie, ale, wskutek przekleństwa, Bóg poczytuje cały ród ludzki jako umarły, bez względu na to czy jest on w procesie śmierci, czy w stanie śmierci (Mat. 8:22; Jana 5:24, 25; 2 Kor. 5:14; Rzym. 5:12, 15, 17; Efez. 2:1, 5; Obj. 20:12, 13). Bóg to czyni, ponieważ wyrok śmierci rozciąga się nad wszystkimi i ponieważ, w zakresie odnoszącym się do będących w procesie śmierci, wykonuje się w stosunku do nich wyrok śmierci. Podobnie możemy powiedzieć o skazanym, mordercy na krześle elektrycznym, gdy włączany jest prąd elektryczny: „On jest umarłymi człowiekiem!”, ponieważ jest on pod wyrokiem śmierci, który jest wykonywany, chociaż jeszcze egzekucja nie jest ukończona. Z tego punktu widzenia nazywamy proces śmierci poczytaną śmiercią a stan śmierci — aktualną śmiercią. Bóg rów-

nież podobnie nazywa wszystkich żywymi, którzy są wolni od wyroku śmierci, bez względu na to czy są poczytalnie doskonałymi lub aktualnie doskonałymi (Jana 3:36; 5:24, 25; 1 Jana 5:12; Rzym. 5:12; Jana 1:4; Obj. 21:3—5). Poprzednich nazywamy poczytalnie a ostatnich aktualnie żywymi. Te punkty widzenia umożliwią nam zharmonizowanie naszego nauczania, że reszta umarłych (umarli nie wybrani) będzie wzbudzona od umarłych *podczas Tysiąclecia* z oświadczeniem, że nie będzie żywa aż do jego końca. Ci umarli nie będą jeszcze żywymi — aktualnie doskonałymi - natychmiast po wzbudzeniu od umarłych. Proces restytucji będzie trwał tysiąc lat, aby doprowadzić ich do aktualnej doskonałości — uczynić ich żywymi, tak jak Bóg zapatruje się na życie z aktualnego punktu widzenia, ponieważ dopóki pozostanie w nich jakiś ślad niedoskonałości Adamowej, będą umarłymi z Boskiego punktu widzenia (1 Kor. 15:24—26). Ale gdy tylko staną się aktualnie doskonałymi, będą żywymi, co nastąpi w końcu Tysiąclecia a co zakłada wzbudzanie podczas Tysiąclecia. Bóg teraz, przez usprawiedliwienie z wiary, poczytuje nas za żywych z Boskiego punktu widzenia, ponieważ nasze usprawiedliwienie przez wiarę poczytuje nam doskonałość, jaką skompletowany proces restytucji aktualnie wyrobi w posłusznych do końca tysiąca lat. W ten sposób harmonizujemy pozorną sprzeczność i uważamy, że obie nauki są biblijne i rozumne, ponieważ potrzeba będzie całego tysiąca lat celem przywrócenia niedoskonałych do doskonałości — ożywienia ich, zgodnie z Boskim poglądem na życie, wszelako będą wzbudzeni wcześniej w Tysiącleciu. Dlatego reszta z umarłych nie ożyje znowu — nie będzie ponownie doskonałą jak kiedyś była w Adamie — dopóki nie skończy się tysiąc; lat. H '51, 23.

„BRAMY PIEKIELNE NIE PRZEMOGĄ”

*„Na tej opoce zbudują kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go”
(Mat. 16:18).*

W STAROŻYTNYCH czasach miasta były otoczone murami a ich bramy miały ważną rolę do spełnienia. Ze względu na bezpieczeństwo były one na noc i o innych porach zamykane. Brama te musiały być dostatecznie mocne, aby zamknięte mogły utrzymać napór nieprzyjaciół z zewnątrz, a także nie dopuścić do wyjścia mieszkańców. Otwarte służyły do wchodzenia lub wychodzenia z miasta.

Wielu było zakłopotanych tym, co nasz Pan Jezus chciał powiedzieć przez oba wyrażenia zawarte w naszym wersecie. W kontekście Jezus zapytał swoich Apostołów „A wy kim mię być powiadacie?” Piotr odpowiedział: „Tyś jest Chrystus, on Syn Boga żywego”. Wówczas nasz Pan oświadczył: „A jać też powiadam, żeś ty jest Piotr [*petros — kamień*]; a na tej opoce [*petra — masa opoki* — na tym opokowym wyznaniu, na tej fundamentalnej prawdzie, którą Piotr przed chwilą wyznał, a mianowicie, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga

żywego] zbuduję kościół mój [jako z żywych kamieni — 1 Piotra 2:5], a bramy piekielne [w języku greckim — *bramy hadesu*] nie przemogą go”.

Szatan za pośrednictwem wytworzonych przez ludzi wierzeń ciemnych wieków wprowadził w błąd wielu szczerych chrześcijan, by uwierzyli, iż Bóg zarządził, aby miliardy niezabawionych zmarłych były beznadziejnie i okrutnie męczone przez nieskończone wieki wieczności. Szatan jest wielkim przeciwnikiem Boga i bluźniercą Jego świętego charakteru. Stara się on przedstawić Boga jako okrutnego i szatańskiego. „Szatan sam przemienia się w Anioła światłości”. A jego wykonawcy (śludzy), świadomie lub nieświadomie „przemieniają się, jakoby byli sługami sprawiedliwości” (2 Kor. 11:14, 15).

Przez przekręcanie ustępów Pisma Świętego, przez traktowanie przypowieści, zwrotów retorycznych i niejasnych Wyrażeń, jakby mia-

ły być rozumianą literalnie, przez ukrycie różnicy pomiędzy znaczeniami słów *gehenna* i *hades* (oba te wyrażenia są tłumaczone na „piekło”) i przez niewłaściwe stosowanie wielu wersetów Pisma Świętego, szatan i jego słudzy doprowadzili wielu do wierzenia, iż *piekło* znaczy miejsce świadomych mąk dla wszystkich nie zbawionych zmarłych w czasie pomiędzy ich śmiercią a zmartwychwstaniem. Twierdzą oni także, iż przytłaczająca większość ludzkości, miliardy nie zbawionych zmarłych, po wzbudzeniu z martwych zostanie wrzucona żywcem do jeziora ognia (które oni również nazywają **piekłem**), gdzie będą wiecznie męczeni.

Bóg przepowiedział, że „ciemności [nieświadomość] okryją ziemię, a zaćmienie narody” (Iz. 60:2) — co już z pewnością nastąpiło, jednak cieszymy się, iż w obecnych czasach większego oświecenia, wielu otwiera oczy na prawdę Słowa Bożego jako przeciwną licznym oszustwom przeciwnika, (Różnicę między słowami *gehenna* i *hades* wyjaśnia artykuł pt. *Pierwsze piekło Biblii w Teraźniejszej Prawdzie* '84, str. 50, analizujący wersety biblijne, w którym występują te słowa).

Jeżeli piekło jest miejscem wiecznych mąk, jak to wielu mniema, to w takim razie nasz Pan wypowiedział niedorzeczność, gdyż bramy piekła nie mogą się otworzyć, aby wypuścić kogokolwiek, jeśli został skazany na męki wieczne. Ponadto absurdem byłoby sądzić, że Kościół mógłby być posłany do piekła wiecznych mąk. Co do wejścia przez bramy piekła, w przeciwieństwie do wyjścia, to sądzenie, iż Kościół będzie pukał do bram piekła z żądaniem otwarcia ich i zezwolenia na wejście Kościołowi jest również absurdem. Zatem powiedzenie, że bramy takiego piekła nie przewyżczą Kościoła jest rzeczywiście niedorzecznością.

PIEKŁO BIBLIJNE

Co więc było tym poselstwem pociechy udzielonym tutaj przez naszego Pana swoim uczniom? Co było tym piekłem, którego bramy nie miały przewyżczyć Jego Kościoła? Jezus nie mówił o piekle wiecznych mąk, o takim jakie zostało przyjęte ze źródeł pogańskich w ciemnych wiekach, lecz o piekle (*hades*) biblijnym, które jest stanem niebytu albo niewidzialności, to znaczy, stanem nieświadomości w śmierci, stanem *niepamięci*.

Jezus zapewnił swoich uczniów, że jako członkowie Jego Kościoła (będą uczestnikami Ducha Świętego, „bogami [*elohim* — mocarzami]” i „synami Najwyższego”), chociaż mają „jako i inni ludzie pomrzeć, a jako jeden z książąt upaść [umrzeć nie tak jak książę Adam, pod wyrokiem potępienia, lecz tak jak książę Jezus, wraz z Nim w śmierci ofiarniczej — Ps. 82:6, 7]; zobacz: „*Nowe Stworzenie*”, str. 547, 548 i 899” i wejść do *hadesu*, tak jak On wszedł (Dz. Ap. 2:27), to jednak „bramy *hadesu* [piekła — stanu śmierci] nie przemogą go [Jego Kościoła zbudowanego na tej wielkiej funda-

mentalnej prawdzie, którą Piotr przed chwilą wypowiedział]”.

W wypadku Jezusa, który wszedł do *hadesu*, stanu nieświadomości po śmierci, bramy *hadesu* *nie mogły Go przewyżczyć, to jest, nie mogły zapobiec Jego zmartwychwstaniu* — „*jakoż było to niepodobne, aby od niej [śmierci] miał być zatrzymany*” (Dz. Ap. 2:24).

Wobec tego Jezus obiecał członkom Kościoła, tym 144.000, że nie pozwoli, aby ich wejście do *hadesu*, do stanu nieświadomości, nieistnienia było ich końcem. Lecz przeciwnie, oni, podobnie jak On sam, mieli zatryumfować w zwycięstwie nad *hadesem*. Jezus im obiecał wspaniałe zwycięstwo, jakie miało nastąpić, gdy w brzasku tysiącletniego dnia wzbudzi ich z martwych, jako swój Kościół, swoje Ciało, bo gdyby nie było zmartwychwstania, to, jak wyraził Apostoł Paweł „Zatem i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie” (1 Kor. 15:16—20; Kol. 3:4; Obj. 20:4, 6).

Jezus także nie pozwoli bramom piekła (stanowi śmierci) zwyciężyć Wielkiego Ludu, wielką liczbę chrześcijan spłodzonych z Ducha Świętego, którzy niebyli dostatecznie wiernymi, by zostać członkami Małuczkiego Stadka, Małżonką Chrystusa (Obj. 7:9—17; Ps. 45:15, 16).

Bramy piekła nie zwyciężą też Starożytnych Godnych (tych, którzy byli wierni Bogu przed otwarciem wysokiego powołania, zaproponowaniem Kościołowi Boskiej natury — Ps. 45:17; Łuk. 13:28; Dz. Ap. 7:5; Żyd. 11:35—40; Obj. 11:18) ani Młodocianych Godnych (powołanych teraz przy końcu wieku Ewangelii po zamknięciu wysokiego powołania do Małuczkiego Stadka).

Młodociani Godni są czwartą klasą wybrańców Bożych, „młodzieńcami” lub *młodocianymi* z Joela 2:28, naczyniami glinianymi z 2 Tym. 2:20. są oni także wybranymi „dziećmi Abrahama” przeznaczonymi do pomocy w błogosławieniu „wszystkich narodów ziemi” (1 Moj. 12:3; Gal. 3:7—9), ponieważ oni również zasnęli w Jezusie” w stanie śmierci (1 Tes. 4:14). Będą też mieli udział w „zmartwychwstaniu sprawiedliwych” (Łuk. 14:14; Dz. Ap. 24:15).

Ostatecznie wszyscy, którzy zasnęli w śmierci Adamowej, „wszyscy, co są w grobach” wyjdą (Jana 5:28, 29). „Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy *ożywieni będą*” — „przy zmartwychwstaniu w on ostateczny dzień” (1 Kor. 15:22; Jana 11:24). W międzyczasie wszyscy rzeczywiście są umarłymi, nieświadomymi w śnie śmierci, ponieważ „umarli o niczym nie wiedzą” (Kaz. 9:5, 10; Ijoba 14:21; Ps. 6:6; 31:18; 115:17; 146:4).

Dzięki Bogu, że nasi umiłowani, „którzy śpią [w stanie Adamowej śmierci] w prochu ziemi, ocuą się” i zostaną poddani próbie sądu w celu udowodnienia im czy zasługują na życie wieczne, czy na wieczne odcięcie od życia we wtórej śmierci (Iz. 26:19; Dan. 12:2; Mat. 25:34—46; Obj. 20:12)! Bo „śmierć i piekło [*hades* — *niepamięć*, nieświadomość snu śmierci]” wydadzą: umarłych, którzy w nich

się znajdują. A śmierć i piekło będą „wrzucone w jezioro ogniste. Tać jest wtóra śmierć” (Obj. 20:13, 14; 21:8). Pomimo przekleństwa śmierci Adamowej „Strzeże Pan wszystkich, którzy go miłują; ale wszystkich niezbożnych wytraci” (Ps. 145:20; Ezech. 18:4, 20; Rzym. 6:23).

Jakie cudowne zapewnienie i pocieszenie w tym tekście daje nasz Pan swemu Kościołowi, a przy sposobności i reszcie wybrańców oraz wszystkim innym, którzy Go miłują i strzegą Jego przykazań (Jana 15:10—12; 3:14—17; Dz. Ap. 3:19—23; 1 Jana 2:2)!

Gdybyśmy nasz werset rozważyli w oderwaniu, to definicja piekła z ciemnych wieków — jako miejsca wiecznych tortur — mogłaby być wiarygodniejsza. Ale jeżeli rozważamy go w harmonii z Boskim wspaniałym charakterem doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, w harmonii z rozumem, kontekstem i innymi wersetami Pisma Świętego cytującymi słowa *sheol* (w Starym Testamencie) i *hades* (w Nowym Testamencie) oraz w harmonii z Boskim planem zbawienia danym w Jego świętym Słowie, to przekonywające, uspokajające, piękne i wspaniałe są słowa pocieszenia naszego Pana w tym wersecie!

Nasz Pan Jezus na podstawie prawa kupna otrzymał „klucze piekła i śmierci” (Obj. 1:18). Bóg Go pomazał, „aby zwiastował pojmanym wyzwolenie [w stanie śmierci wszyscy są nie-

wolnikami], a więźniom otworzenie ciemnicy [wielkiego więzienia śmierci]” (Iz. 61:1). Wkrótce Królestwo Boże, o które wciąż się modlimy, będzie zaprowadzone, by błogosławić całą ludzkość. Wówczas bramy piekła nie tylko zostaną odemknięte, ale szeroko otwarte przez Chrystusa a wszyscy zmarli w Adamie wyjdą z niego (Jana 5:28, 29).

Po porównaniu Izraela z Sodomą i Samarią i po oświadczeniu, że najbardziej godnym potępienia jest Izrael (Ezech. 16:48—54), Bóg powiada: „Przywrócęli zaś więźniów ich, to jest, więźniów Sodomy i córek jej, i więźniów Samarii i córek jej; tedyć też przywiodę pojmanych więźniów twoich w pośrodku ich”. W wierszu 55 jest to nazwane „wróceniem się do pierwszego stanu swego” — odrestaurowaniem lub „restytucją”, czasem, naprawienia (Dz. Ap. 3:21). Wówczas Jezus „pociągnie wszystkich” do siebie (Jana 12:32). Wtedy w imieniu Jezusa wszelkie kolano będzie się skłaniało i każdy język będzie „wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca” (Filip. 2:8—11). „Odkupieni Pańscy nawrócą się [powrócą z piekła i ze śmierci Adamowej oraz ze wszystkich jej skutków] i przyjdą na Syjon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają a żal i smutek uciecze” (Iz. 35:10; Obj. 21:1—5; 22:1—3). Alleluja! Co za wspaniała perspektywa, która wkrótce się spełni! BS '75, 21.

CZYSTOŚĆ SERCA PODSTAWĄ OGLĄDANIA BOGA

(Dokończenie artykułu z Ter. Pr. nr 355/14)

JAK UZYSKAĆ NAJWYRAŹNIEJSZY OBRAZ?

Tylko mocą Świętego Ducha Bożego, oświecającego nasze umysły i działającego w naszych sercach, jako prawdziwych naśladowców Jezusa, jesteśmy w stanie uzyskać z Biblii najwyraźniejsze i najlepsze wyobrażenie Boga i Chrystusa. Zdolność głębokiego, duchowego rozpoznawania zastrzeżona jest tylko dla ludzi prawdziwie poświęconych Bogu, a nie dla tych, którzy nie poświęcili się całkowicie czynieniu Jego woli (1 Kor. 2:10—16). Tylko przez takie poświęcenie się czynienia Jego woli otrzymują oni głębszy wgląd, najlepszy i najwyraźniejszy obraz.

Wielu z rodzaju ludzkiego, łącznie z agnostykami i niewierzącymi, posiada w swych umysłach i sercach mały lub zupełnie nieprawdziwy obraz Boga. Są oni w pożałowania godnym stanie ciemności. To tak, jakby ich symboliczne telewizory nie otrzymywały prądu elektrycznego. Zaraz po ustanowieniu przez Chrystusa nowych rządów Boga na ziemi w Królestwie Tysiąclecia symboliczny prąd elektryczny zostanie włączony dla wszystkich ludzi — Duch zostanie wylany na wszelkie ciało (Joela 2:28). Wtedy „objawi się chwała Pańska [Jego cudowny charakter mądrości, sprawiedli-

wości, miłości i mocy], a ujrzy wszelkie ciało społem” (Iz. 40:5). Chcący i posłuszni zawsze będą ją widzieć.

SZCZEGÓLNE PROBLEMY W ODBIORZE

Istnieją pewne szczególne problemy w odbiorze TV i mogą one dobrze odpowiadać problemom, jakie napotyka lud Boży w oglądaniu Boga. Niekiedy występuje zanikanie obrazu, szczególnie u mieszkających w dolinach lub z dala od przekaźników. Zanikanie to mogłoby dobrze odpowiadać *grzechowi* u żyjących na niskim poziomie duchowym, bez żadnego lub dobrego kontaktu — osobistego lub innego, na przykład przez pismo — ze sługami Bożymi. „Bym był patrzył na nieprawość w sercu mojem, nie wysłuchałby był Pan” (Ps. 66:18; Iz. 1:15) — a obraz Boga, który byłby w człowieku, zanikłby. Skrucha serca i oczyszczenie zasługą Chrystusa i Słowem Bożym są niezbędne dla powrotu grzesznika do odpowiedniego kontaktu z Bogiem i uzyskania Jego wyobrażenia w umyśle i sercu (Iz. 1:16—18; 1 Jana 1:7; Jan 15:3; Efez. 5:26).

Zakłócenia obrazu telewizyjnego, jakie czasami występują, dobrze mogłyby odpowiadać *błędowi*, który z pewnością zniekształca obraz

Boga w umysłach i sercach Jego ludu. Poza błędem o wiecznych mękach są inne, takie jak deizm, uniwersalizm i całkowite przeznaczenie oraz wiele współczesnych błędów, które w mniejszym lub większym stopniu, wypaczają obraz Boga. Dostosowywanie zrozumienia do prawdy Słowa Bożego, od 1 Mojżeszowej do Objawienia, i jego Ducha rozproszy wszelkie spaczenia (Jana 17:17; Iz. 8:20; Dz. Ap. 17:11; 1 Tes. 5:21).

Pasy na ekranie oraz kropki i „śnieg” to kolejne problemy odbioru. Dobrze zgadzałyby się one z samolubstwem (Iz. 5:8; Ezech. 34:18; 1 Kor. 10:24; 11:21; Filip. 2:21; Jak. 2:15, 16; 1 Piotra 2:11; 1 Jana 3:17) i światowością (Łuk. 8:7, 14; 21:34; Rzym. 12:2; 2 Tym. 2:4; 3:2—4; Tyt. 2:12; Jak. 4:4; 1 Piotra 4:1—4; 1 Jana 2:15—17). Samolubstwo i światowość z pewnością przeszkadzają ludowi Bożemu w uzyskaniu dobrego i stałego obrazu Boga w sercach i umysłach.

Lud Boży powinien zatem gorliwie starać się pozbyć grzechu, błędu, samolubstwa i świa-

towości i nie pozwolić, by przeszkadzały mu one i pokonywały go. Szatan używa ich, by zrazić i odwrócić lud Boży od Boga. Lud Boży powinien więc starać się bardziej poświęcać Bogu, uświęcać, gdyż bez świętości nikt nigdy nie zobaczy Pana (Żyd. 12:14).

Ci, którzy oczyszczają się z grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, a zatem czyści są w sercu (2 Tym. 2:21, 22), naprawdę zobaczą Boga — w swych umysłach i sercach, symbolicznych telewizorach, uzyskają promieniujący Jego obraz, wspaniały w Jego wszystkich przymiotach, szczególnie w cudownej mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości. Wybrańcy Boży, wybrani w czasach przed tysiącletnich, oczami natury duchowej zobaczą Boga i Chrystusa także w Ich niewypowiedzianej chwale duchowej, niebiańskim królestwie, kiedy wszyscy z nich ostatecznie otrzymają naturę duchową. Co za wspaniałe błogosławieństwa obiecane są ludziom czystym w sercu. BS '83, 45.

PSALM

1. Alleluja. Dzięki czyście Panu, bo jest dobry, bo na wieki łaska Jego.
2. Któż wysłowi potężne dzieła Pańskie i wszystkie Jemu należne pochwały wypowie?
3. Szczęśliwi są zachowujący prawo, czyniący sprawiedliwość każdego czasu.
4. Wspomnij na mnie, Panie, w życzliwości, jaką masz dla Twego ludu, nawiedź mnie w czas Twego zbawienia.
5. Aby oglądał szczęście wybranych Twoich i radował się radością Twego narodu, i chlubił się wespół z dziedzictwem Twoim.
6. Zgrzeszyliśmy razem z ojcami naszymi, nieprawieśmy postępowali, zło czynili.
7. Ojcowie nasi w Egipcie nie baczyli na cuda Twoje, nie pamiętali o mnóstwie łask Twoich i oporni byli nad morzem, nad Morzem Czerwonym.
8. Ale wybawił ich dla imienia swego, aby objawić swoją potęgę.
9. Zgromił Morze Czerwone i wyschło, i przeprowadził ich przez głębiny jego jak przez pustynię.
10. I zachował ich od ręki tego, który miał ich w nienawiści, wykupił ich z ręki wroga.
11. Pokryły wody ich cięmiężycieli, ani jeden z nich nie pozostał.
12. Więc uwierzyli słowom Jego, śpiewali Mu pieśni pochwalne.
13. Ale szybko zapomnieli o dziełach Jego, nie czekali na Jego radę.
14. I popadli w chciwość na pustyni, i kusili Boga na pustkowiu.
15. I dał im czego żądali, ale zesłał na nich zarazę.
16. Kiedy zazdrościć zaczęli Mojżeszowi w obozie i Aaronowi, świętemu Pańskiemu,
17. Otworzyła się ziemia i pochłoneła Datana, i zamknęła się nad stronnictwem Abiramowym.
18. I zapalił się ogień na ich zgromadzeniu, płomień spalił niegodziwych.
19. Zrobili cielca pod górą Horeb i kłaniali się odlanemu posągowi.
20. Zamienili Chwałę swoją na wyobrazenie wołu żywiącego się trawą.
21. Zapomnieli Boga, swego wybawiciela, który wielkich rzeczy dokonał w Egipcie.
22. I cuda działał w ziemi Chama, straszne sprawy nad Morzem Czerwonym.
23. Zamierzał tedy wytracić ich, gdyby Mojżesz, wybrany Jego, nie stanął u wyłomu przed Nim, aby odwieść Jego gniew od zniszczenia.
24. I wzgardzili ziemią miłą, nie uwierzyli słowu Jego.

25. I szemrali w namiotach swoich, nieposłuszni byli Panu.
26. I podniósł na nich rękę swoją, aby ich powalić na pustyni.
27. Aby rzucić ich potomstwo między narody i rozproszyć ich po krainach.
28. I przywiązali się do Baal-Peora, i jedli ofiary składane bogom martwym.
29. I wzbudziły gniew postępkami swoimi, i wszczęła się wśród nich zaraza.
30. Aż powstał Pinchas i wyrok wykonał, i wstrzymana była zaraza.
31. I poczytano mu to za czyli sprawiedliwy po wszystkie pokolenia i na zawsze.
32. Znowu rozgniewali Go u wód Meriba i zła doznał Mojżesz z ich przyczyny.
33. Albowiem rozdrażnili ducha jego i nierozważnie mówił swoimi ustami.
34. Nie wytracili ludów, które kazał im wytracić Pan.
35. I mieszały się z narodami, i nauczyli się ich obyczajów.
36. I służyli ich posągom, i stały się one dla nich sidłem.
37. Zabijali swoich synów i swoje córki na ofiarę złym duchom.
38. I przelewali krew niewinną, krew swoich synów i swoich córek, które składali w ofierze bożkom Kanaanu. I skalana była ziemia ich krwią.
39. Nieczyści byli w swoich obyczajach, wszeteczni byli w swoich czynach.
40. I zapłonął gniew Pański na lud Jego i obrzydził sobie dziedzictwo swoje.
41. I wydał ich w ręce narodów, i panowali nad nimi, którzy mieli ich w nienawiści.
42. I uciskali ich wrogowie, poddani zostali ich władzy.
43. Wiele razy ich ocalił, a oni drażnili Go swoimi zamysłami i marnieli przez swoją nieprawość.
44. Ale wejrzał na ucisk ich, gdy usłyszał ich wołanie.
45. Wspomniawszy dla dobra ich na swoje przymierze i ulitował się nad nimi w wielkim miłosierdziu swoim.
46. I zjednął im zmiłowanie u wszystkich, którzy trzymali ich w niewoli.
47. Wybaw nas, Panie, Boże nasz, i zgromadź nas z pośród narodów, abyśmy wysławiali Twoje święte imię i dumni byli chwały Twojej.
48. Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, od wieków na wieki. I cały lud niech powie: Amen. Alleluja!

Psalm 106 — (Tłumaczenie Czesława Miłozna)

TERAŹNIEJSZĄ PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII
Niezależny Miesięcznik Religijny
Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich — związane z Bogiem w miarę rozumienia Jego Słowa — jest wydawane w obronie Prawdy parazyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju. Prawdy: w obronie zarządzeń, statutu, i testamentu, udzielonych przez „Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, aby wiązały kontrolujące korporacje i stowarzyszenia ludu Prawdy; i w celu przedstawiania oraz bronięcia roz-

wijającej się Prawdy **epifaniczno-bazylejskiej**, będącej pokarmem na czasie dla Ludu. Pańskiego, tak jak się Jemu podoba go udzielać. Zamówienia przez wpłaty prosimy kierować pod adresem: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, I Oddział Miejski PKG w Poznaniu, numer konta: 63513-58391-136. Prenumerata roczną za numery parzyste wynosi — 150 zł i. za numery nieparzyste — 150 zł, łącznie za wszystkie numery (12) — 300 zł. Cena pojedynczego numeru — 25 zł.